Sprawy sokole Dzielnicy Pomorskiej.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła Polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich!
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej.
Pracować usilnie nad pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Dodatek „Dziennika Bydgoskiego" poświęcony sprawom Sokoła.

Nr. 11.	Bydgoszcz, sobota dnia 4-go października 1924 roku.	Rok 1.

Do Dzielnic, Okręgów i Gniazd Sokolich.

DRUHOWIE!

Celem silnego zespolenia Sokolstwa i stworzenia zeń takiej potęgi, jaką stanowić winno, Sokolstwu Rzeczypospolitej niezbędny jest dach nad głową w stolicy. Musimy posiąść własną siedzibę, skupiając w niej rozproszone ogniska pracy, by promieniowały czynem na całą Rzeczpospolitą. Zawdzięczać ją musimy sami sobie, stawiając pomnik zjednoczenia Polskiego Sokolstwa.

Przystępujemy do stworzenia dzieła wielkiego, w którem winni uczestniczyć wszyscy Sokoli. Siedziba Związkowa musi być wyrazem tężyzny całego Sokolstwa.

Wypuszczamy udziały dziesięciozłotowe. Udziały te są dostępne dla wszystkich druhów. Oczekujemy więc, iż każdy weźmie udział w zbiorowym wysiłku.

Równocześnie przesyłamy zeszyty z blankietami udziałowymi, które Zarząd Okręgu zechce niezwłocznie rozesłać do podległych mu Gniazd.

O bliższych szczegółach poinformują Druhów załączone: instrukcja i poufny komunikat. Dalsze zeszyty z blankietami nadeślemy natychmiast po otrzymaniu listu z odnośnem zażądaniem.

Przystępujemy do pracy wytężonej. Rozpoczęliśmy pertraktacje w sprawie nabycia odpowiedniej nieruchomości. Istnieje paląca potrzeba zasobów pieniężnych w krótkim czasie. Pewni jesteśmy, iż Druhowie z Zarządów, z prezesami na czele, staną na wysokości zadania, nie szczędząc trudu i zabiegów w celu osiągnięcia godnych Sokolstwa wyników.

Oczekujemy czynu. W imię Boże!

CZOŁEM!

Przewodnictwo Związku.

Od Przewodnictwa Dzielnicy

Okólnik nr. 10.

1) Zlot i rewja generalna w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyły się. Nadzieje Przewodnictwa nie zawiodły. Ci, którzy nie żałowali trudów, niech mają to przekonanie, że spełnili wielki czyn. Wszystkim tym, którzy nie szczędzili trudu w przygotowaniu Zlotu, a więc: drh. Prezesowi Dzielnicy, przewodniczącemu komisji przedzlotowej i żywnościowej, oraz pp. Misiewiczowi i Szczudłowskiemu, za gorliwe zajęcie się budową boiska. — Przewodnictwo składa uznanie i podziękę.

Osobno składamy podziękę p. Prezydentowi miasta Dr. Śliwińskiemu, za zwolnienie z opłat podatkowych i udzielenie kwater. Dyrekcji Gdańskiej za wszelkie ułatwienia komunikacyjne, a osobliwie p. naczelnikowi Holzowi za udzielenie oponów, Firmie C. Hartwig, za wypożyczenie wozów, firmie „Wisła" za wypożyczenie desek, „Dziennikowi Bydgoskiemu" za gorliwe ogłoszenia.

2) Pamiętnik Sokoła oraz żetony, będą rozesłane za zaliczką do Zarządów Gniazd, za pośrednictwem okręgów. Polecamy je jako nagrody dla druhów zawodników, a każde gniazdo winno mieć w swojej bibljotece.

3) Kwotę 1 zł. jako należytość za odebrane „Sprawy Sokole" nr. 9 ściągniemy przez zaliczkę.

4) Przewodnictwo uprzedza, że w następnym numerze wymieni szereg Zarządów, które ociągają się z płaceniem składek.

5) Wydane karty zlotowe nie zostały dotychczas przez gniazda opłacone. Wzywamy

o spieszne uregulowanie powyższej sprawy.

6) Wszelkie obchody i zabawy gniazdowe należy zgłaszać do zarządów okręgowych.

7) Na występy gimnastyczne w towarzystwach niesokolich zezwala się po uprzedniem zezwoleniu zarządu okręgowego.

8) Przypominamy uchwałę Rady celem przeprowadzenia kursów okręgowych.

9) Zarządy okręgowe nadeślą szczegółowe sprawozdanie z odbytego zlotu.

10) Odnośnie do uchwały Rady, gniazda przesyłaja w terminie 14-to dniowym po odbytej zabawie lub innem urządzeniu sprawozdanie kasowe do zarządu okręgowego, w tymże terminie przekazują z czystego zysku 10 proc. do kasy dzielnicowej, 15 proc. do kasy okręgowej.

11) Przewodnictwo Dzielnicy, na wniosek Zarządu Okr. IV. Gniazdu Kowalewskiemu wyraża nagany, z powodu urządzenia zabawy w dzień zlotu dzielnicowego w dniu 3.8.

12) Przewodnictwo na wniosek zarządu okr. IV. przyjęło do Dzielnicy nowo powstałe Towarzystwo w Gostkowie i przydzieliło do Okręgu IV.

13) Przewodnictwo na wniosek Zarządu Okręgu V. przyjęło nowopowstałe Towarzystwo w Marjampolu i przydzieliło je do Okręgu V. Gniazdo winne wpłacić wpisowe do Związkku.

Przewodnictwo Dzielnicy.

(—) Mokrzycki. (—) Malczewski.

Zlot Dzielnicowy.

Ze serdecznem zadowoleniem, wrócił każdy prawy Sokół ze Zlotu Dzielnicowego do swego gniazda i powinno starczyć mu tych wspomnień do udzielenia ich całemu swemu otoczeniu, do zagrzania do współpracy na niwie sokolej do porwania z sobą innych druhów w wspólnych dążeniach.

Zlot nasz był nagrodą i zadowoleniem druhów dobrych chęci, a małowiernych i opieszałych pouczył, że wspólnemi siłami dokonać można cudów.

Wielkich rzeczy dokonaliśmy z powodu tego, że zlot jak wiadomo, miał się odbyć w Grudziądzu. Dopiero na początku lipca Przewodnictwo zdecydowało się z okazji przyjazdu p. Prezydenta urządzić go w Bydgoszczy.

Smutnem jest, że władze wojskowe odmówiły nam wszelkiej pomocy, nawet woza sanitarnego nam nie użyczono. Niechaj władze wojskowe nie zapominają, że Sokolstwo to armja wojskowo-cywilna.

Nie urządzamy zlotów dla własnej potrzeby, lecz dla stwierdzenia łączności z narodem, którego jesteśmy tonem wielkiego akordu uczuć narodowych.

Zlot nasz, mimo trudnych warunków, dowiódł, że praca nasza nie poszła na marne, że chociaż wolno ale stale zdążamy do wytkniętego celu.

A jednak! Mimo wzrostu liczebnego nie można się obronić smutkowi i pewnemu uczuciu wątpliwości, bo dotychczas pozostaje nasz Sokół jeszcze kopciuszkiem. Zastanawianie się nad tem, po czyjej, Sokolstwa czy społeczeństwa polskiego, stronie wina stosunkowo tak małej dotąd zdobywczości myśli sokolej bez zaprzeczenia naskroś narodowej i obywatelskiej, doprowadziłoby za daleko.

Bynajmniej, nie zgadzam się, że lepiej — gdy nas będzie mało, lecz bez zarzutu. Właśnie, masa niech nas będzie, a dzielnych. Najważniejszem zadaniem jest wychowanie fizyczne. Rozbudzać patrjotyzm, miłość do wszystkiego co swojskie, mogą różne organizacje — lecz ćwiczyć ciało w społeczeństwie, może tylko sam Sokół. Nie łudźmy się, że posiadamy 93 gniazda. Tych 8 tysięcy zorganizowanych druhów, tych 2 tysiące ćwiczących, społeczeństwa naszego nie odrodzi, ani mu też nie dostarczy sił potrzebnych do zapewnienia bytu.

Społeczeństwo nasze ponosi w tym wypadku olbrzymią część winy, — z jednej strony nie odczuwa i nie rozumie potrzeby gromadzenia sił fizycznych jako koniecznego warunku istnienia na przyszłość, a z drugiej strony na wzór sybarytów dba tylko o dobry stół i wesołe chwile.

Mam przekonanie, że dotychczasowi szermierze sprawy sokolej i po zlocie nie spoczną na laurach, lecz usilnie i wytrwale zdążać będą do raz wytkniętego celu.

Przez zlot wykazanych błędów będziemy unikać, a strony dodatnie wykorzystamy.

Alojzy Malczewski.

Adres Przewodnictwa Dzielnicy brzmi: Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Sokołów Polskich Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.

Zwracać się: do Sekretarjatu: (A. Malczewski, Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.) we wszystkich sprawach dzielnicowych. Wnioski o zwolnienie składek itd. muszą wpierw przejść przez Zarząd Okręgu.

Do redaktora „Spraw Sokolich“: (W. Albrycht, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12, we wszystkich sprawach redakcyjnych. Do skarbnika dzielnicowego: (J. Kałas, Bydgoszcz, Nakielska 6, przesyłać należy wszelkie składki związkowe.

Do naczelnika: (B. Makowski, Toruń-Mokre, ulica Rejtana 2, we wszystkich sprawach technicznych.

Do Zarządów Gniazd Okręgu V.

1. W ostatnim czasie zdarzają się niestety wypadki nieprzestrzegania uchwały Rady Okr. ani rozporządzeń wydanych przez Okr., co powoduje wkradanie się nieładu w administrację Okr., a co gorsza spotykają nas zarzuty. nieudzielania dostatecznej pomocy gniazdom.

Zwracamy tutaj uwagę na okólnik z dnia 14 2 1924 r., który opiewa, iż gniazda zgłaszają najmniej 14 dni naprzód o mających się odbyć zabawach, zawodach, obchodach itp. W przyszłości nie może się zdarzyć to co miało niedawno miejsce, że dwa gniazda Okr. V obchodziły w ten sam dzień poświęcenia sztandarów.

Aby utrzymać ład i porządek w Okręgach, muszą gniazda bezwarunkowo utrzymywać stały kontakt z Okręgiem.

Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce sekr. Okr. L. Wallo ul. Jackowskiego 36.

2. Dalej, przypominamy uchwałę Rady Okr., która brzmi: Gniazda Okr. V płacą z czystego dochodu zabaw 15 proc. do Okr. i 10 proc. do Dzielnicy.

Doszło do naszej wiadomości, iż gniazda urządzają zabawy bez poprzedniego i późniejszego zgłoszenia się z tem do Okręgu.

Wzywamy owe gniazda do usprawiedliwienia się.

Zaznaczamy, że nieprzestrzeganie rozporządzeń Okr. ścigać będziemy z całą surowością, bo uważamy gniazda takie za niekarne a karność jest pierwszym obowiązkiem „Sokoła". Bez karności „Sokół" byłby luźną gromadą nie mającą widoków dalszego rozwoju ani racji bytu.

3. Zdarzyło się, iż jedno gniazdo Okr. V wykluczyło swego członka bez poprzedniego zgłoszenia tej sprawy do Okręgu. Podajemy do wiadomości, że wykluczenia członków potwierdza Wydział Okr., inaczej wykluczenie jest nieważne.

4. Z ubolewaniem niestety zauważyć musimy, iż używanie alkoholu coraz to większe bierze rozmiary, tem gorzej, że takich właśnie druhów dopuszcza się do urzędowania w uroczystościach sokolich.

Przez pijaństwo traci Sokolstwo na opinji, a przecież Sokolstwo jest szkołą wychowawczą młodzieży.

Zarządy gniazd z całą czujnością zważać winny i niedopuszczać druhów takich do urzędowania w zarządach, komisjach itp. a każde zaszłe na tem tle przestępstwo winno być natychmiast załatwione przed sądem honorowym danego gniazda.

5. Podaje się do wiadomości, iż na miejsce zastępcy naczelnika Okr. V druha A. Malcze skiego kooptowano dh. Józefa Jabłońskiego.

6. Przypomina się, że termin płatny pogłównego do Okr., Dzielnicy i Związku jest 1 październik.

Składki wynoszą: do Okr. 5 gr., do Dzielnicy 5 groszy, do Związku 10 groszy, razem 20 groszy półrocznie od członka.

Od składek wolne są gniazda powstałe w tym roku.

7. Do Okr. V przyjęto gniazdo w Marjampolu.

Za Zarząd Okr. V.

Mokrzycki. Wallo.

Zawody związkowe w Warszawie.

Dnia 31.8. 24 r. odbyły się zawody związkowe Sokolstwa w Warszawie. Z okręgu V. bydgoskiego stanęło 12 zawodników. Wszyscy, którzy podążyli na zawody, zdobyli jakąś nagrodę, wzgl. dwie lub trzy, z czego śmiało wnioskować można, że drużyna bydgoska przoduje nietylko w dzielnicy, lecz i w Związku. Inne dzielnice, wzgl. okręgi stanęły w słabszej liczbie zawodników. Jedni tłomaczyli się tem, że związek rozwinął za małą agitację, drudzy zaś, brakiem funduszów, inni znowu tem, że kierownictwo zawodów nie raczyło na zawody zaprosić prócz zawodników, również i sędziów z dzielnicy.

Wszystkie te zdania świadczą o braku zrozumienia dla sprawy. Przy dobrej chęci, dałoby się wszystko usunąć, lecz to będzie temat obrad przyszłych Zjazdów Rad.

Zawody rozpoczęły się programowo, jednakowoż zakończyły się z 2½ godzinnem opóźnieniem, co spowodowało przemęczenie zawodników, którzy nie mogli już w komplecie stanąć do popołudniowych zawodów międzyklubowych. Niestawienie się Sokołów na powyższe popisy, dało powód sportowcom do uwag, że Sokolstwo nie czuje się na sile, ażeby współzawodniczyć z nimi, lecz żale te były nieuzasadnione z wyżej wymienionych powodów.

Wyniki:

Bieg 60 mtr. 1. Stefanja Gilówna, Szwederowo, czas 8,4 sek., **rekord Polski** nagrodę I.

Bieg 100 mtr., 1. Chorąży Karliński, Bydgoszcz I., czas 12 sek. nagr. I., 2. Matczyński Leon, Bydgoszcz I., czas 12,2 sek.

Bieg 400 mtr. 1. Czapara Józef Szwederowo, czas 48 i jedną piątą sek., II nagr., 2. Orczykowski Wilczak-Okole, czas 49 cztery piąte sek., III nagr.

Bieg 1500 mtr. 1. Orczykowski, Wilczak Okole, czas 4 min. 54,4 sek., II nagrodę, 2. Koperski, Wilczak-Okole, czas 4 min. 56,2 sek., III nagr.

Bieg 110 mtr. przez płotki Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, czas 19,8 sek., II nagr.

Do tego biegu stanęły wszystkie kluby sportowe Warszawy.

Stafeta 4 razy 100. Drugie miejsce zdobyła drużyna z gniazda Bydgoszcz I z biegaczami: Majtkowski Stefan, Żółkiewicz Tadeusz, Matczyński Leon i Karliński Franciszek czas 48,8 sek. Pierwsze miejsce zdobyła kombinowana stafeta z wszystkich klubów warszawskich, czas 47,4 sek.

Skok zwyż z rozbiegiem: I nagrodę Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, 1,63. 5 mtr., Karliński i Żółkiewicz 1,51 metr.

Skok o tyczce: I nagrodę Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, 3,27 mtr., równy z Rzepką ze Lwowa, Ćwikowski, Bydgoszcz I, 2,87 mtr.

Skok w dal z rozbiegiem: Majtkowski Stefan, Bydgoszcz I, 5,85 mtr., poza konkurencją, najlepszy wynik. W zawodach 5,70 mtr. II nagrodę.

Rzut dyskiem: Majtkowski Roman, Bydgoszcz I, 31,96 mtr., I nagr., 2. Krzekotowski, Wilczak-Okole, 30,04 mtr. III nagr.

Rzut oszczepem: 1. Karwecki, Wilczak-Okole 37,84 metr., III nagr.

Pchnięcie kulą 7¼ kg.: Majtkowski Roman, Bydgoszcz I, 9,36 mtr., III nagr.

Pięciobój, składający się z biegu 200 i 1500 mtr. rzutu dyskiem, rzutu oszczepem, i skok w dal, zdobył Karliński, Bydgoszcz I, nagrodę II, kropek 221.

Bieg 3000 metrów: Orczykowski, Wilczak-Okole, zdobył 6 miejsce pośród 20-tu biegaczy wszystkich klubów sportowych z Warszawy, pomiędzy niemi było 3, którzy zawodniczyli na Olimpjadzie. Czas pierwszego 9 min. 34,4 sek.

Czołem!

Gołębiewski, naczelnik Okręgu V.

Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ" w Toruniu.

Okólnik nr. 5. z dnia 19 lipca 1924 r.

1) Dzięki ofiarności miejscowych obywateli, projekt stworzenia własnej orkiestry już się urzeczywistnił. Instrumenta zakupione. Do orkiestry zgłosiło się około 30 druhów. Lekcje odbywają się w Gospodzie pod kierownictwem druha Świetlika, który ma nadzieję, że orkiestra nasza wystąpi już na projektowanej zabawie sokolej w sierpniu rb.

2) W myśl uchwały Zarządu, odbyć się ma dnia 10 sierpnia rb. festyn sokoli. Wykonanie tej uchwały, powierzono Zarządowi wspólnie z wybranym komitetem.

3) Zarząd upoważnił druha prezesa, do definitywnego załatwienia sprawy umundurowania grajków, w ślad za czem zakupiono już potrzebny materjał i do końca b. miesiąca mundury będą wykończone.

4) Na posiedzeniu Zarządu dnia 16. bm. przyjęty został w pośród członków towarzystwa p. Stefan Falarski z Torunia.

5) W celu opracowania regulaminów dla poszczególnych oddziałów, wybrano komisję regulaminową, złożoną z drh. A. Krzyżanowskiego, Zawadzkiego, Teodzieckiego, i Beszczyńskiego.

6) Przypomina się, że w czwartki odbywają się na boisku przy ul. Krasińskiego ćwiczenia pokazowe, na które dozwolony jest bezpłatny wstęp dla publiczności, wobec czego wskazany jest jaknajliczniejszy udział ćwiczących.

7) Aż do dalszego zarządzenia, ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywać się będą w czwartki, zamiast jak dotychczas w piątki.

8) Bibljoteka fachowa, której brak dotkliwie odczuwano, już jest zapoczątkowana i znajduje się w biurze Zarządu.

Książki: 1) Gry i zabawy w szkole powszechnej, 2) Gimnastyka w szkole powszechnej, 3) O ocenianiu odległości, 4) Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej, 5) Base-Bal „Indvor", 6) Ćwiczenia na drabinie poziomej, pionowej i skośnej, na kołkach, krążniku i drabinkach chwiejnych, 7) Gimnastyka szkolna i gry, 8) Zasady walki, 9) Wzory igrzysk i piramid wolnych, 10) Ćwiczenia rzędowe, musztra, 11) Koń wszerz, 12) Drążek ćwiczenia, 13) Księga pamiątkowa Sokoła 1867—1872 Lwów, 14) Czterdziestolecie Sokoła Lwów 1867—1907, 15) Wielkie zadania Sokolstwa Polskiego w przyszłości, 16) Sztandary Sokole, 17) Samarytanin w nagłych wypadkach, 18) Poręcze, lekcje praktyczne, 19) Pamiętnik Zlotu Sokolego 1892 roku, 20) Pamiętnik V. Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie.

Nuty:

Muzyka do ćwiczeń ust. żeńsk.
2. Muzyka do ćwiczeń maczugami
3. Muzyka do ćwiczeń wolnych
4. Muzyka do ćwiczeń ust. żeńsk.
6. Ćwiczenia wolne druhów.
7. Ćwiczenia wolne sokolic.
8. Marsz ćwiczebny.
9. Wspólne lekcje Sokolic.
10. Muzyka do ćwiczeń karabinami.
11. Muzyka do ćwiczeń kobiel.
12. Muzyka do ćwiczeń kosami.
13. Muzyka do ćwiczeń ciupagami.
14. Muzyka do ćwiczeń do pochodu.
15. Muzyka do ćwiczeń woln. wspólnych.
16. Muzyka do ćwiczeń „Pieśń górali".
17. Muz. do ćwiczeń „Rzut kamieniem".
18. Muzyka do ćwiczeń maczugami.
19. Muzyka do ćwiczeń lancami.

WZORY:

1. Ćwiczenia wspólne wolne 5 obr.
2. Ćwiczenia maczugami I.
3. Ćwiczenia maczugami II.
4. Zbójnicki taniec, ćwicz. toporkami z tańcem góralskim.
5. Ćwiczenia lanca.

6. Ćwiczenia ciupagą czyli topor. gór.al.
9. Na czas urlopu udzielonego druhowi skarbnikowi Cyrankowskiemu — zastępcą skarbnika zamianowani druha Zielińskiego.

Czołem!

Za Zarząd:

Sekretarz (—) Makaracki. Prezes (—) Szpręga.

PELPLIN.

Dnia 7. b. m. odbyła się w Pelplinie uroczystość poświęcenia sztandaru „Sokoła“ rozpoczęta pobudką o godzinie 5. rano. O godzinie 10.30 uformował się pochód z przybyłych licznie z Tczewa. Starogardu, Gniewu, Czerska i Zblewa Sokołów oraz towarzystw miejscowych i z muzyką na czele oraz 10 sztandarami ruszono do kościoła parafjalnego, gdzie aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Lewandowski, przemawiając od ołtarza w podniosłych słowach o zadaniach i celach Sokoła. Po nabożeństwie wymaszerowano w szeregach na rynek, gdzie odbyła się defilada, a następnie do ogrodu p. Korczaka. Tu przemówił do zebranych prezes Towarzystwa druh Stoszko witając przybyłych gości, między nimi p. starostę Tytkiewicza z Tczewa„ patrona związków śpiewaczych ks. Lewandowskiego, druha Jedwabskiego, posła do sejmu gdańskiego, pierwszego prezesa Sokoła Pelplińskiego z przed 28 laty, p. Górskiego z Mirotek, Zarząd Okr. VII i innych gości zamiejscowych i miejscowych. Następnie skreślił dzieje i zadania Sokoła i jego rolę w społeczeństwie polskiem i zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Przemowa ks. prob. Lewandowskiego, druha Jedwabskiego z Gdańska, składania życzeń, wbijanie gwoździ a następnie wręczenie sztandaru prezesowi gniazda a w dalszym ciągu naczelnikowi i chorążemu oraz przysięga na sztandar, zakończyło uroczystość w ogrodzie.

O godzinie 13 odbył się wspólny obiad, podczas którego przemawiał w jędrnych słowach starosta tczewski p. Dytkiewicz, sołtys Pelplina p. Szczeblewski, druh Petrowicz z Tczewa, druh Domachowski ze Świecia i inni. Odczytano nadeszłe licznie telegramy gratulacyjne i toastowano na cześć poszczególnych gości i Towarzystwa. Ojcami chrzestnymi byli: pp. starostowie Dytkiewicze z Tczewa, Dr. Bogocz ze Starogardu, Dr. Mellin z Gniewu i pp. Górski z Mirotek. Raciniewski z Ropuch, Przygodziński, Fijałkowski, Pruszak. Urbanowicz i Mechliński z Pelplina. Gwoździ wbito 19, 4 zapowiedziano. Po południu odbył się koncert orkiestry sokolej z Czerska, zawody lekkoatletyczne, wolne ćwiczenia drużyny męskiej i żeńskiej, ćwiczenia [illegible] na przyrządach. Wieczorem w przedpołudniowej sali odegrano patrjotyczną sztukę teatralną pt. „W Górę Serca“. Sztuka wypadła bardzo dobrze a z pośród kilkudziesięciu amatorów wybili się na pierwsze miejsce p. Schertzówna w roli Janiny, druh Kamiński w roli Bronowskiego, druh Hübner w roli Maciusia, druh Sakowski w roli Szymona. W przerwie rozdano zwycięzcom nagrody, a po przedstawieniu bawiono się ochoczo do białego rana.

Tak tłumnego udziału publiczności już dawno w Pelplinie nie widziano, a świadczy to o sympatji, jaką sobie w niedługim stosunkowo czasie Sokół tutejszy wyrobił. Z odczytanej kroniki Towarzystwa wynika. że zaczynając w roku 1922 pracę z próżnemi rękoma, liczy dziś Sokół Pelpliński 80 członków i posiada majątek (w przyrządach do ćwiczeń) w ilości 183 sztuk wartości 2,278 zł. Zapał wśród członków i sympatja u ogółu pozwalają Sokołowi Pelplińskiemu z otuchą patrzeć w przyszłość i kroczyć wytrwale pod nowo sprawionym i poświęconym sztandarem ku ideałom Sokolim.

Za Zarząd Tow. gimn. „Sokół“ w Pelplinie
Kamiński sekr. Stoszko, prezes.

Szwederowo.

Miesięczne zebranie gniazda odbyło się d. 10 wrzeeśnia na zwykełj sali posiedzeń. Po odśpiewaniu „Ospały i gnuśny“ przeczytaniu protokołu zdaje dhr. Zelek obszerne sprawozdanie ze zlotu w Karwinie (w Czechosłowacji), w którym to jako delegat gniazda brał udział. Omówił on program uroczystości tej oraz trudności, pod jakiemi ona się odbyła. Drużyna dziękuje dhr. Z. owacyjnemi oklaskami. Dhr. naczelnik dorzuca parę słów do tego sprawozdania. Następnie wymienia dhr. prezes zwycięzców, którzy zdobyli nagrody w zawodach i to: W zawodach Dzieln. w Toruniu dhr. Gillówna Stef I., dhr. Czapara II, Pitka K. III. W zawodach Związkowych w Warszawie dhr. Gillówna I, w Zawodach Międzyklubowych w Warszawie dhr. Gillówna II. Z powodów familijnych składa dhr. naczelnik Michalak swój urząd, na miejsce tegoż wybrano dhr. Myszkorowskiego. Uchwalono brać udział w uroczystości poświęcenia sztandaru gniazda Bielawy, urządzić wieczorek na cześć druhów wstępujących w szeregi wojska Polskiego oraz zorganizować oddział grajków. Po załatwieniu szeregu spraw, zamknął dhr. prezes o godzinie 10 zebranie.

Podajemy niniejszem Szan. Drużynie wszystkich gniazd do wiadomości, że w **niedzielę, dnia 12 bm.** w lokalu p. Beckera urządzamy **urozmaiconą „Zabawę Jesienną“**, na którą już dzisiaj wszystkich ser-

GDAŃSK.

Wykluczenie.

Zarząd tow. gimn. Sokół w Gdańsku, za aprobacją nadzwyczajnego walnego zebrania gniazda w dniu 12. czerwca rb. wykluczył z łona swego p. Bachorka Hieronima z Gdańska, za sprzeniewierzenie i niekarność wobec Sokoła gdańskiego.

Jako kierownik O. P. N. otrzymał p. Bachorek pieniądze na pokrycie kosztów podróży na zamówiony mecz w Chełmnie. Drużyna zebrała się punktualnie na dworcu kol., lecz p. B. nie przybył. Taksamo nie zastano p. B. w domu, tak, iż rozczarowana drużyna nie mogła wyjechać, narażając bratnie gniazdo w Chełmnie na nieprzyjemności i próżne wydatki. Na kilkakrotne zawezwanie zarządu, by postępowanie swe uzasadnił, p. Bachorek nie stawił się ani na posiedzenia, ani też nie nadesłał usprawiedliwienia, co zniewoliło zarząd Sokoła gdańskiego do wykluczenia p. B. z łona gniazda.

Ostrzegamy wobec tego, bratnie gniazda przed p. H. Bachorkiem z Gdańska.

Czołem!

GOSTKOWO.

Dnia 27. lipca 1924 r. odbyło się zebranie w Gostkowie, celem zawiązania Towarzystwa gimn. Sokół.
Zebranie zagaił p. Tatarzyn, członek Sokoła Amerykańskiego i udzielił głosu prezesowi okręgowemu druhowi Franciszkowi Więckowi.

Druh Więcek zaznajomił zebranych z celami i obowiązkami sokolemi, poczem zabrał głos prezes honorowy gniazda Toruń druh Sulecki, zachęcając obecnych do wstępowania w szeregi sokole, wspomniał on, jak w czasie niewoli Sokół stał wytrawnie w służbie Polski i że sprawna organizacja sokola przyczyniła się do powstania w Wielkopolsce. Na zapytanie druha Więcka zebrani zgodzili się na założenie gniazda sokolego do którego wstąpiło 25 członków. Do zarządu wybrano: Tatarzyn Józef jako prezes, Parchan Ignacy, jako sekretarz, Stanikiewicz skarbnik, Kruszewski Stanisław naczelnikiem.

Nowemu Towarzystwu Szczęść Boże!

Uczestnik.

PO ZLOCIE.

Wspaniałe dni Zlotu naszego minęły. Słonecznemi promieniami było to radosne spotkanie się druhów z wszystkich krańców naszej Dzielnicy, miłem było to przekonanie, że rozrośliśmy liczebnie i pokrzepiliśmy siły nasze. Udowodniliśmy Społeczeństwu naszemu, że sprawa nasza jest poważna praca dla przyszłości. Spełniliśmy zatem godnie obowiązek obywatelski.

Za spełnienie tego obowiązku, za zapał, jaki dla prac zlotowych okazały gniazda i wszyscy druhowie, za godność w wystąpieniu, za okazaną karność, za posłuch zarządzeniom władz sokolich, dziękujemy Wam imieniem całej Dzielnicy.

Do dalszej pracy, codziennej, wzywamy Was Druhny i Druhowie po Zlocie.

Przewodnictwo Dzielnicy.

(—) Mokrzycki. (—) Malczewski.

Pogrzeb Sokoła.

W dniu 10. sierpnia br. rozstał się z tym światem w 18. r. życia członek gniazda naszego śp. Kleist Franciszek.

Wstąpił on w r. 1922 w szeregi sokole, nie obawiając się niczego, wypełniał ściśle rozkazy swych przełożoncyh, wobec czego gniazdo zgon jego, jako jednego z najlepszych gimnastyków opłakuje.

W środę 13.8 o godz. 6 popoł. odbył się przy sprzyjającej pogodzie pogrzeb z Lecznicy Miejskiej, przy ul. Gdańskiej. Od godz. 5. pełnili druhowie przy katafalku straż honorową. W głowie zaś sterczał rozpostarty sztandar gniazda. Około godz. 6-tej Towarzystwa ustawają się w szeregi. Na czele krzyż, następnie chorągwie, orkiestra kolejarzy, ucznie-kolejarze, (do którego to grona zmarły należał,) kirem okolone sztandary sokole i to okręgowy i gniazdowy. Za niemi postępuje druhna i 2 druhów, niosących tiulową poduszkę z długiemi wstęgami, na której to spoczywa misternie z mirty upleciona korona. Następnie niosły 2 druhny przez gniazdo zakupiony wieniec z szarfami, za niemi kroczył oddział żeński, męski, młodzież i ksiądz ze służbą kościelną. Trumnę ze zwłokami, na której spoczywała czapka sokola, nieśli sokoli i ucznie-kolejarze, dalej, rodzina, znajomi i setki ludzi. Przy dźwiękach żałobnych posuwał się powoli smutny orszak pogrzebowy ulicą Gdańską, Pomorską, Śniadeckich przez Plac Piastowski, ul. Sobieskiego, Zygmunta Augusta ku nowemu katolickiemu cmentarzowi. Nad otwartą mogiłą, otoczoną sztandarami, rozpoczynają się ceremonje religijne. Po prześpiewaniu pieśni: „Witaj Królowo“ następuje spuszczanie zwłok do grobu. Drużyna stoi „Na baczność“. Smutna i rzewna ta chwila, kiedy po raz ostatni, pochylają się sztandary, żegnając zmarłego. Poczem zakopują grabarze mogiłę, a wkrótce wznosi się pagórek tonący w zieleni i kwiatach.

Kochany druhu Kleist! Pomimo, że śmierć wydarła Cię z naszego grona, żyć będziesz nadal wśród nas. Żegnamy Cię po raz ostatni hasłem Sokolim „Czołem“.

Sokół Bydgoszcz III. (Szwederowo).

Współczesny ruch Sokolski u Słowian.

Powojenny ruch sokolski został już w całej pełni wznowiony u Czechów i Jugosłowian, zaś w Bułgarji przechodzi właśnie w tym roku bardzo ważny moment wewnętrznego odrodzenia. Sokolstwo czechosłowackie liczy dziś zgodnie z ostatniemi danemi statystycznemi razem 2,420 gniazd z 249 filjami. W organizacjach tych zgrupowanych jest ogółem 256,599 dorosłych mężów, 103.539 kobiet, 32,834 członków młodszej generacji męskiej oraz 37,181 kobiecej a wreszcie 62,018 chłopców i 69,260 dziewcząt.

Związek Sokołów jugosłowiańskich ma 26 organizacyj powiatowych, 427 gniazd, i 74,479 członków, w tem mężczyzn 37.342. Na ogół na 47,319 dorosłych przypada 27.163 młodzieży. Przypływ członków wynosił w ubiegłym roku 25.8 proc., a najwymowniej świadczy o wzrastającej popularności, jaka cieszy się ruch sokolski wśród Słowian południowych, gdzie w gniazdach stwierdzono 6 proc. robotników, rolników, 5 nauczycieli, 3 uczniów, 11 kupców, 12 przemysłowców, 10 urzędników, 5 proc. ludzi z wykształceniem akademickiem, 5 proc. rzemieślników, oraz 12 proc. osób bez pewnego zawodu.

Co dotyczy organizacyj bułgarskich „junaków“, miały one odbyć swój pierwszy ogólno-krajowy zjazd powojenny, już zeszłego roku, lecz z powodu przeszkód głównie natury finansowej zlot ich wtedy odroczono i miał się odbyć 25 i 26 maja, rb. w Sofji. Tegoroczny zjazd umożliwiony został uchwaleniem odpowiedniej subwencji przez sejm. Dopiero po zjeździe będzie można przystąpić do statystycznego opracowania materjałów co do członków sokolskich lub junackich kółek w Bułgarji.

Statystyka wypadnie naturalnie początkowo mniej pomyślnie niż w Czechosłowacji lub Jugosławji, ale pomimo to będzie z pewnością nowym dowodem, że duch bohaterski na ziemiach bułgarskich nie wymarł. U Czechosłowaków zaznaczyć jeszcze wypada, iż poza Sokołem istnieje jeszcze tam katolicki Zwiazek kółek gimnastycznych „„Orzeł“ z 998 organizacjami, 63,137 członkami dorosłymi i 28,621 z szeregów młodzieży, następnie związek gimnastycznych organizacyj socjalno - demokratycznych (848 towarzystw, 4,423 dorosłych mężczyzn i 11,327 kobiet, 16,524 chłopców i 16,240 dziewcząt), a wreszcie federacyjny związek komunistyczny, z 39,338 członków i 13,375 kobiet zgrupowanych w 1.147 kółkach.

Związek Sokołów łużyckich liczy 10 gniazd z 325 członkami. (Alfa.)

Szwederowo.

Gniazdo Szwederowo urządza w niedzielę, 12. bm. rano o godz. 8 zawody gniazdowe na boisku p. Patzera. Wieczorem o godz. 6 tej zabawa taneczna na sali (Patzera) na którą zarząd gniazda Szan. Publiczność jaknajuprzejmiej zaprasza.

Zarząd.

TCZEW.

Protokuł z zebrania konstytucyjnego Okręgu VII Związku Sokołów Polskich.

W wykonaniu uchwały Zarządu Dzielnicy Pomorskiej, Związku Sokołów Polskich, odbył się w dniu 13 kwietnia 1924 r. zjazd sokoli w celu utworzenia nowego okręgu.

Okręg I. z siedzibą w Gdańsku do którego należały powiaty gdański, wejherowski, pucki, kościerski, kartuski, starogardzki i tczewski, z powodu rozległego obszaru, nie mógł w niektórych wypadkach pracą tak pokierować, jak by tego wymagał interes Sokolstwa, to też w słusznem uwzględnieniu potrzeby podzielenia pracy, władze sokole uznały konieczność podzielenia terenu odłączając od okręgu I i II część obszaru i projektując utworzyć z wyłączonych części odrębny okręg. Z tych więc względów odbył się omawiany zjazd na którym były reprezentowane gniazda: Starogard, Pelplin, Opalenie, Gniew i Tczew w ogólnej liczbie 26 delegatów.

Na zebranie przybył również oficer instrukcyjny przy PKU Starogard p. por. Bałowski oraz redaktor „Dziennika Tczewskiego“ druh Leon Formański.

Zarząd Dzielnicy Pomorskiej reprezentował druh wiceprezes dzielnicy Samoliński Władysław, z okręgu I zaś przybył dh. Garyantesiewicz Franciszek naczelnik Okręgu I.

Na porządku obrad były następujące punkty: 1) zagajenie, 2) stwierdzenie obecnych, 3) Sprawa utworzenia okręgu a) wybór zarządu, b) opłata okręgowa; 4) sprawa zlotu okręgowego; 5) wolne głosy i wnioski; 6) zakończenie.

Zagajenie. O godzinie 10 przed poł. po uprzedniem zlustrowaniu drużyny sokolej na ćwiczni w gimnazjum męskiem przy ul. Hallera, gdzie drużyna sokola w komplecie wraz ze sztandarem i oddziałem grajków przywitała delegatów, rozpoczęły się obrady pod sprężystem kierownictwem druha wiceprezesa dzielnicy Samolińskiego, w hotelu Centralnym w Tczewie.

Do pióra powołano druha Leona Henniga z Tczewa. Po zagajeniu i stwierdzeniu obecnych podał druh przewodniczący porządek obrad do wiadomości, który w całości przez obecnych akceptowany został.

Następnie stwierdził przewodniczący czy istnieje konieczność założenia nowego okręgu, na co uzyskał jednomyślną zgodę wszystkich zebranych. — Przystąpiono w dalszym ciągu do stwierdzania, które z miast nadaje się najlepiej na siedzibę okręgu. Po dość ożywionej dyskusji zebrani przyszli do wniosku, że Tczew nie tylko ze względu na najlepszą komunikację, lecz i dla bliskości granicy powinien być siedzibą Okręgu VII. Druh przewodniczący podał zebranym do wiadomości, że Rada Dzielnicowa przystąpiła do władz polskich a mianowicie do pp. wojewody i kuratora pomorskiego okręgu szkolnego z prośbą, ażeby popierano Tow. Sokole, na co w rezultacie stare uzyskano zapewnienie, że gniazda sokole pod każdym względem na poparcie liczyć mogą.

W dalszym ciągu wyjaśnia przewodniczący sprawę opłat do dzielnicy. W związku z tem uchwalono następujące opłaty: a) dla dzielnicy od członka 50 groszy rocznie; b) dla Okręgu od członka 50 gr. rocznie.

Dalej podaje, , że w roku bieżącym odbywa się Olimpjada w Paryżu, na której Sokolstwo Polskie reprezentowane będzie przez 8 Sokołów. 4 reprezentantów (na ogólną liczbę 8) polecono wysłać Dzielnicy Pomorskiej. Z faktu tego, jak zaznaczył druh przewodniczący powinniśmy być dumni ponieważ przez zlecenie to uznano Sokolstwo na zachodnich rubieżach RP jako najdzielniejsze pod względem gimnast. Lecz wysłanie delegatów na Olimpjadę nakłada na gniazdo obowiązek dostarczenia potrzebnych na ten cel funduszów, których Zarząd Dzielnicy, opierając się jedynie na składkach okręgowych — sam nie posiada i dostarczyć nie będzie w możności, to też uznając konieczność jaknajwiększego wysiłku w zbieraniu funduszów, apeluje druh przewodniczący do zebranych, ażeby zechcieli w gniazdach swych przeprowadzić dobrowolne opodatkowanie się na wznawiany cel. Przyjęto wysokość podatku 50 groszy od osoby. Podatek ten ma być płatny w dwóch ratach, wyznaczonych przez Zarząd Dzielnicy. W sprawie tej padły głosy ze strony delegatów, ażeby uchwalić wysokość podatku na 1 złoty, lecz przeciw tej propozycji wystąpili delegaci gniazd Starogardu i Pelplina wskazując na to, że Sokół rekrutuje się w przeważnej części z warstwy pracującej a ta nie zawsze może ofiary ponosić.

W obszernej dyskusji wywołanej nad tą kewstją żalili się delegaci Starogardu na niegodne i wprost wrogie traktowanie gniazda tamtejszego przez burmistrza i ojców miasta. Tak np. dla dawniejszego „Turnvereinu" były sprzęty, były sale gimnastyczne i inne udogodnienia, dla Sokoła natomiast nic ma niczego. Na przedstawienia w sprawie tej ze strony Zarządu Sokoła oświadczył nawet p. burmistrz, że Sokół im nic nie dał to też niczego dla Sokoła nie mają.

Zebrani pod wrażeniem wprost nieprawdopodobnego jak na czasy dzisiejsze wyrażenia się władz, postępowanie p. burmistrza potępili, dając wyraz oburzenia w uchwalonej rezolucji, która ma być przesłana do p. burmistrza miasta Starogardu.

Dalej żalił się delegat Starogardu na to, że Magistrat tamtejszy pobiera za występy publiczne, urządzenie zabaw itp. aż 50 proc. od dochodu nie zważając na nie i nie licząc się z trudnem położeniem gniazda.

Druh przewodniczący w odpowiedzi wyjaśnił delegacji ze Starogardu obowiązujące przepisy odnośnie do podatków oraz wskazał na to że w miastach jak Grudziądz Chełmno itp. wcale się podatku nie pobiera i raz na zawsze się Sokoła od wszelkich opłat zwolniło.

Na wniosek jednego z delegatów tczewskich zmierzający do spowodowania okręgu gdańskiego do wydania niektórych utensylji nowotworzącemu się okręgowi, zainicjował przewodniczący doraźną składkę, która przyniosła 88,686,000 mkp. i 2,30 guldeny gdańskie.

Druh przewodniczący zawiadamiając zebranych o rezultacie stwierdził, że nowoutworzony okręg jest najbogatszym z wszystkich istniejących na Pomorzu okręgów.

Zachęceni własnym wysiłkiem przystąpili zebrani do wyboru Zarządu okręgowego. Obrani zostali jednogłośnie:

a) prezesem druh Wojczyński Stefan, burmistrz miasta Tczewa; b) wiceprezesem druh Kolęda Jan ze Starogardu; c) naczelnikiem druh Hennig Leon z Tczewa; d) zastępca nacz. druh Roszak Józef ze Starogardu; e) sekretarzem druh Jakubowicz Wincenty z Tczewa; f) skarbnikiem druh Grzankowski Jan z Tczewa; g) ławnikami druhowie Kulszyński Władysław z Gniewu i Kwiatkowski Stanisław z Pelplina.

Do komisji rewizyjnej wybrano druhów Petrowicza z Tczewa Nowaka z Pelplina i Pujanka ze Starogardu.

Sąd honorowy składa się z druhów Brejskiego Antoniego, Petrowicza Aleksandra, Formańskiego Leona, Przybyłowskiego Jana, wszyscy z Tczewa i drh. Narowskiego Michała ze Starogardu.

Za redakcję odpowiedzialny W. J. Albrycht ul. Poznańska nr. 12.